

Sygn. akt I ACa 126/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Bogusław Suter SSA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **U. K.**

o stwierdzenie nieważności aktu notarialnego

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 4 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1790/13

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania pozwanej kosztami procesu za drugą instancję;

III. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na rzecz:

- adwokata E. K. kwotę 2.700 zł powiększoną o należy podatek VAT,

- radcy prawnej A. J. kwotę 2.700 zł powiększoną o należy podatek VAT.

(...)

UZASADNIENIE

Powód M. K. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w B. w dniu 23 czerwca 2010 r. przed notariuszem A. S. (Repertorium(...) numer (...)), mocą której darował swej siostrze U. K. nieruchomości gruntową położoną w B. przy ulicy (...), stanowiącą zabudowaną działkę rolną oznaczoną w obrębie (...) Z. numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,1019 ha, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą (...).

Pozwana U. K. domagała się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku stwierdził nieważność aktu notarialnego z dnia 24 kwietnia 2010 r. (Repertorium A numer (...)), na podstawie którego powód darował pozwanej nieruchomości gruntową położoną w B. przy ulicy (...), stanowiącą niezabudowaną działkę rolną oznaczoną w obrębie (...) Z. numerem geodezyjnym (...), o powierzchni 0,1019 ha (pkt. I); zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.428 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu przez radcę prawną A. J., w tym kwotę 828 zł tytułem podatku VAT (pkt. II); nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnej K. K. oraz adwokat E. K. kwoty po 4.428 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu, w tym kwoty po 828 zł tytułem podatku VAT (pkt III); stwierdził, że brakujące koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt. IV).

Sąd ten ustalił, że w dniu 23 kwietnia 2010 r. strony zawarły przed notariuszem A. S. umowę darowizny (Repertorium A numer (...)), mocą której powód darował pozwanej nieruchomości gruntową położoną w B., przy ulicy (...), stanowiącą zabudowaną działkę rolną oznaczoną w obrębie (...) Z. numerem geod. (...) o pow. 0,1019 ha, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą (...). Następnie powód próbował odwołać tę darowiznę i w tym celu wytoczył powództwo w sprawie o sygn. akt I C 334/12, powołując się na rażącą niewdzięczność obdarowanej. Jednak Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 19 marca 2013 r. oddalił to powództwo wskazując na brak przesłanek z art. 898 § 1 k.c.

Jak dalej ustalił Sąd I instancji, powód pochodzi z rodziny obciążonej chorobą psychiczną, jego brat od wielu lat choruje na schizofrenię i prawdopodobnie także matka stron leczyła się psychiatrycznie. Powód kilkakrotnie przebywał w szpitalu psychiatrycznym w C., po raz pierwszy w okresie 20 lipca – 11 listopada 1988 r. w trakcie służby wojskowej. Wówczas rozpoznano u niego zespół depresyjny atypowy, z podejrzeniem schizofrenii. Druga hospitalizacja miała miejsce w okresie 21 maja – 18 czerwca 2012 r. w ramach obserwacji sądowo – psychiatrycznej w związku ze sprawą karną o groźby karalne i przemoc fizyczną wobec siostry, nie kontynuował leczenia psychiatrycznego.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że przez około 20 lat powód pracował w elektrociepłowni, a później podejmował plany, których nie był w stanie zrealizować, filozofował, okresowo nadużywał alkoholu. W 2004 r. pozwana wystąpiła do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o skierowanie powoda na leczenie przymusowe, ostatecznie jednak wycofała się z tego. Konflikt pomiędzy stronami zaostrzył się, gdy powód zażądał zwrotu darowanej działki. Postanowieniem z dnia 31 lipca 2012 r. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku umorzyła wobec niego postępowanie karne za groźby kierowane do siostry (wobec jego niepoczytalności). Biegli w opinii sporządzonej na potrzeby postępowania przygotowawczego 1 Ds. 3639/11 stwierdzili u powoda chorobę psychiczną – zaburzenia schizoafektywne i pogorszenie stanu psychicznego. W 2012 r. w związku z jego agresywnym zachowaniem, pozwana wniosła o przymusowe skierowanie brata na leczenie psychiatryczne. Postanowieniem z dnia 21 maja 2013 r. wydanym w sprawie V RNs 774/12 Sąd Rejonowy w Białymstoku umieścił powoda w szpitalu psychiatrycznym bez jego zgody. Podczas tego postępowania powód był trzykrotnie badany przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzali u niego chorobę psychiczną – zaburzenia schizoafektywne i wskazywali na potrzebę leczenia psychiatrycznego. W toku postępowania był dwukrotnie leczony w szpitalu psychiatrycznym w 2012 r. z powodu nadużywania alkoholu i myśli samobójczych. Nie badano go wówczas pod kątem choroby psychicznej, stwierdzono zaburzenia osobowości, zaburzenia adaptacyjne i zespół uzależnienia od alkoholu. Stwierdzone objawy choroby psychicznej nie miały charakteru ostrych objawów psychotycznych, ale były utrwalone od lat. Powód w kontakcie z innymi osobami nie sprawiał wrażenia osoby chorej psychicznie – dopiero dokładne badanie psychiatryczne pozwoliło na takie rozpoznanie. Kolejny pobyt w szpitalu w C. miał miejsce w okresie 8 kwietnia – 4 lipca 2013 r.

(wówczas stwierdzono chorobę psychiczną – schizofrenię nieodróżnicowaną). Po wypisaniu ze szpitala nie kontynuował systematycznego leczenia psychiatrycznego.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika, że w obrazie chorobowym powoda występują zarówno objawy schizofrenii (urojeniowe interpretacje, zaburzenia toku myślenia, cechy rozszczepienia osobowości) oraz objawy afektywne (stany depresji, wzmożonego napędu psychoruchowego i wzmożonej aktywności, okresowo drażliwość). Choroba u powoda trwa od 1988 r. i w jej przebiegu mogły występować okresy poprawy pozwalające na dosyć dobre funkcjonowanie, nawet bez leczenia farmakologicznego (przez co z powodzeniem mógł on przez wiele lat pracować). Po zakończeniu pracy, od 2004 r. jego stan zdrowia zaczął systematycznie się pogarszać, wchodził w konflikty z siostrą, którą obwiniał o całe zło, a kolejne jego przedsięwzięcia (praca jako asystent osoby niepełnosprawnej, działalność gospodarcza w postaci usług masażu leczniczego) kończyły się fiaskiem. W dacie zawarcia umowy darowizny z pozwaną (23 kwietnia 2010 r.) znajdował się w stanie pogorszenia choroby psychicznej, nie leczył się wówczas psychiatrycznie, snuł nierealne plany na przyszłość, podejmował nieracjonalne decyzje, urojeniowo interpretował swoją sytuację. Przekazał siostrze darowizną nieruchomości, gdyż kierowany był zamiarem wstąpienia do zakonu. W dacie zawierania umowy darowizny znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, bowiem nieprzerwanie choruje od wielu lat, a proces ten uaktywnił się znacznie w 2004 r. Był on rozłożony w czasie i rozpoczął się o wiele wcześniej, niż rozrządzenia majątkowe powoda, miał charakterystyczny przebieg i różną intensywność.

Sąd Okręgowy ustalił także, że powód od wielu lat jest skoncentrowany głównie na własnych poglądach, problemach, planach, przy czym podejmowane przez niego aktywności są nieproduktywne. Ujawniane przez niego zaburzenia czynności psychicznych zakłócają jego funkcjonowanie psychologiczne i społeczne. Pomimo potencjalnie wysokiej sprawności intelektualnej, nie potrafi w sposób krytyczny odbierać rzeczywistości. Jego poglądy i przekonania często prowadzą do nieuzasadnionego wnioskowania, co sprawia, że intelekt nie pełni funkcji korygująco- kontrolnej nad zachowaniami. Zdaniem Sądu stan zdrowia psychicznego powoda w czasie zawierania przez niego umowy notarialnej w dniu 23 kwietnia 2010 r. nie pozwalał na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli z uwagi na proces psychotyczny. Jego zachowanie w czasie dokonywania czynności było uwarunkowane chorobowym postrzeganiem rzeczywistości, a więc nie potrafił krytycznie (adekwatnie) ocenić swojego postępowania i nim pokierować. Motywy, które nim kierowały w momencie dokonywania darowizny, zdaniem Sądu wynikały z toczącego się procesu psychotycznego - powód chciał wstąpić do zakonu, by nabyć doświadczenia w opiece nad chorymi, planował otworzyć placówkę opiekuńczą dla osób schorowanych i starszych. Nie poczynił jednak starań, żeby faktycznie do zakonu wstąpić. Wcześniej miał nierealne pomysły wyjechania do Australii i osiedlenia się tam, chciał zostać lotnikiem, miał pomysł postawienia kontenerów na działce (do której nie miał prawa własności) i wynajmowania ich studentom. Powód w dalszym ciągu jest chory psychicznie, jego zaburzenia schizoafektywne mają przebieg falujący (zaburzenia afektywne przemieszane są z zaburzeniami schizofrenicznymi). Pomimo, że odbiera rzeczywistość w sposób prawidłowy, to interpretuje ją w sposób autystyczny, przez pryzmat zaburzeń schizoafektywnych. Inne osoby mogły postrzegać go jako osobę zdrową, ale wnikliwa analiza i ocena przebiegu jego linii życiowej, jego poczyniń i niezrealizowanych szalonych pomysłów pozwala na rozpoznanie zaburzeń. Sąd I instancji zaznaczył, że osoba postronna nie jest w stanie ich dostrzec, przez co notariusz, w czasie zawierania umowy, nie mógł zorientować się, że powód jest osobą chorą. Jest on osobą inteligentną i potrafi się wypowiadać w sposób zborny i logiczny, dopiero przy dłuższym poznaniu i posiadaniu wiedzy specjalistycznej można zauważyć symptomy zaburzeń psychicznych.

Sąd I instancji załączył w poczet materiału dowodowego akta sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku o sygn. akt I C 334/12 o odwołanie darowizny i akta Sądu Rejonowego w Białymstoku o sygn. akt V RNs 774/12 o skierowanie powoda na leczenie do szpitala psychiatrycznego, jak również jego dokumentację medyczną. Zdaniem Sądu, wraz z opiniami biegłych, stanowiły one materiał dowodowy wystarczający dla wyjaśnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd nie dopuścił dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych przez pozwaną wskazując, że – w kontekście wniosków z opinii biegłych - przeprowadzanie tych dowodów byłoby niecelowe. Świadkowie mogliby bowiem dostarczyć informacji jedynie o swym subiektywnym postrzeganiu osoby powoda w czasie dokonywania spornej czynności prawnej. Tymczasem biegłe zgodnie i wyraźnie wyjaśniły, że dla osób postronnych, nie posiadających wykształcenia medycznego, powód może wydawać się osobą całkowicie zdrową

psychicznie (mimo swojej choroby). Zaznaczył też, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie stanu świadomości powoda w czasie dokonania darowizny, a wiarygodnych informacji na ten temat mogli dostarczyć tylko biegli z zakresu psychologii i psychiatrii (a nie osoby postronne z otoczenia stron, nieposiadające wiadomości specjalnych z zakresu medycyny). Stąd też, zdaniem Sądu, niecelowe byłoby przeprowadzanie dowodu z zeznań zawnioskowanych świadków.

Z podobnych przyczyn Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z dokumentów zawnioskowanych przez pozwaną, jako że potwierdzić one mogły jedynie to, że powód w niektórych, nawet długich okresach czasu mógł normalnie funkcjonować (i funkcjonował) w społeczeństwie (gdy znajdował się w łagodnych okresach choroby). Zdaniem Sądu w postępowaniu dowodowym dostatecznie wyjaśniono, że ta okoliczność nie zmienia faktu, że na długo przed dokonaniem darowizny i w czasie jej dokonywania, był on chory psychicznie. Sąd wskazał na zgodne opinie dwóch zespołów biegłych, które jednoznacznie potwierdziły, że w dacie sporządzenia aktu notarialnego z dnia 24 kwietnia 2010 r. powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Obie opinie uznał za sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługujące na walor wiarygodności, a biegłe w sposób niebudzący wątpliwości przedstawiły tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych.

Zdaniem Sądu I instancji nie było przy tym podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnych biegłych. Dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii wchodzi bowiem w grę wówczas, gdy faktycznie zachodzi taka potrzeba, a więc gdy dana opinia zawiera istotne luki, jest niejasna lub nieweryfikowalna. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, zaś pozwana nie wykazała, że dotychczas wydane opinie były nieobiektywne lub w inny sposób wadliwe. Zaznaczył, że biegłe ustosunkowały się do wszystkich zgłoszonych zarzutów, składając obszernie wyjaśnienia na rozprawach w dniach 14 stycznia 2015 r. i 28 października 2015 r.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo oparte na art. 189 k.p.c. i art. 82 k.c. zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu powód nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia i skutków dokonanego przysporzenia na rzecz siostry. Jego zachowanie w czasie dokonywania czynności było uwarunkowane chorobowym postrzeganiem rzeczywistości, a więc nie potrafił on ocenić krytycznie (adekwatnie) swojego postępowania i nim pokierować. Wspomniany w art. 82 k.c. „stan wyłączający świadomość” winien wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc takiej, która tkwi w osobie składającej oświadczenie woli, a nie okoliczności zewnętrznych, w których osoba ta się znalazła. W niniejszym stanie rzeczy, zdaniem Sądu przyczyna stanu wyłączającego świadomość tkwiła w osobie powoda i wynikała z przyczyny wewnętrznej jaką jest jego choroba psychiczna. Nie miało przy tym znaczenia to, że choroba ta nie dawała oznak możliwych do zaobserwowania przez ludzi postronnych.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu oraz w oparciu o § 6 ust. 6 i § 2 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając:

1) naruszenie art. 227 i 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków oraz dokumentów wskazanych we wniosku z dnia 22 sierpnia 2014 r. (uzupełnionego pismem z dnia 3 października 2014 r.) oraz z dnia 13 kwietnia 2015 r. i uznanie, że ich przeprowadzenie jest niecelowe dla rozstrzygnięcia, podczas gdy zmierzały one do wykazania istotnych okoliczności, a mianowicie stanu świadomości powoda w dacie sporządzenia umowy, a nadto pozwana może wszelkimi dopuszczalnymi sposobami wykazywać, że powód w dacie 24 kwietnia 2010 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 281 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. poprzez uznanie opinii biegłych I. S. i H. O. za obiektywną, podczas gdy istnieją uzasadnione wątpliwości co do bezstronności biegłych, które wydawały opinię w czasie pobytu w (...) w C. od 21 maja do 18 czerwca 2012 r. w ramach obserwacji sądowo - psychiatrycznej,

kiedy to biegłe stwierdziły występowanie objawów choroby psychicznej, tj. zaburzeń schizoafektywnych, podczas gdy późniejsze hospitalizacje powoda nie potwierdziły rozpoznania takiej jednostki chorobowej, a nadto podczas wszystkich pozostałych hospitalizacji powoda w szpitalu w C. stwierdzono u niego występowanie uzależnienia od alkoholu, zaś w/w biegłe nie stwierdziły występowania uzależnienia od alkoholu, co wskazuje na to, że mogły sporządzić opinię dla potrzeb niniejszej sprawy w ten sposób, aby utrzymać wnioski wypływające z dotychczasowej opinii;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i 286 poprzez uznanie, że opinia biegłych I. S. i H. O. oraz biegłych I. O. i M. S. zasługują na walor wiarygodności oraz zostały sporządzone w sposób prawidłowy i rzetelny, podczas gdy:

a) ocena dowodu z opinii biegłego nie może być dokonywana według kryterium wiarygodności, a jedynie poprzez odniesienie do podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania sformułowanego w nich stanowiska, stopnia stanowczości wyrażonych ocen, czemu powyższe opinie nie czynią zadość;

b) opinia I. S. oraz H. O. jest wewnętrznie sprzeczna, niepełna, nie znajduje odzwierciedlenia w okolicznościach faktycznych oraz nie jest zgodna ze stanem wiedzy medycznej;

c) opinia I. O. oraz M. S. jest pobieżna, nierzetelna, a ponadto stanowi kompilację dwóch poprzednich opinii biegłej I. O., z dnia 5 listopada 2012 r. i z dnia 24 grudnia 2012 r., sporządzonych na potrzeby postępowania V RNs 774/12, a postawa samej biegłej w sprawie V RNs 774/12 została uznana przez Sąd Rejonowy w Białymstoku V Wydział Rodziny i Nieletnich jako sprzeczna i niewiarygodna, a ponadto fakt „utworzenia” opinii złożonej w niniejszej sprawie w dniu 1 maja 2014 r. przez biegłą I. O. niemal w całości z fragmentów poprzednich dwóch opinii biegłej została wykazany przez pozwaną w uzupełnieniu do zarzutów z dnia 4 lutego 2015 r. (sygn. akt: I ACz 1485/14);

d) obie opinie zostały wydane w oparciu o niepełny materiał dowodowy, tj. z pominięciem dowodów osobowych i częściowo dowodów z dokumentów zawnioskowanych przez pozwaną.

Mając to na względzie wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, według norm przepisanych.

Domagała się także uwzględnienia jej wniosków dowodowych zgłoszonych przed Sądem I instancji, tj.:

1) wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie z dnia 13 kwietnia 2015 r.;

2) wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie z dnia 22 sierpnia 2014 r. (uzupełnionego pismem z dnia 3 października 2014 r.)

3) wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii

na okoliczność czy powód w dacie sporządzenia umowy darowizny z dnia 24 kwietnia 2010 r. znajdował się w stanie włączającym czy wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Podniosła także nową okoliczność, a mianowicie to, że lekarz orzecznik ZUS nie stwierdził u powoda występowania choroby psychicznej; mając to na uwadze wniosła o zwrócenie się do ZUS o/B. ul. (...) (...)-(...) B. o wydanie dokumentacji ZUS obejmującej opinie lekarzy orzeczników ZUS w okresie od 1 stycznia 2010 r. do chwili obecnej na okoliczność niewystępowania u powoda objawów choroby psychicznej oraz, że w dacie 24 kwietnia 2010 r. miał on zachowaną świadomość i swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym - wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wnioski wyprowadzone na podstawie tego materiału, a w rezultacie - ocenę prawną Sądu Okręgowego, że powództwo niniejsze (oparte na art. 189 k.p.c. i art. 82 k.c.) zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja strony pozwanej koncentruje się wokół dwóch zasadniczych kwestii, a mianowicie oddalenia zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych oraz błędnej – zdaniem skarżącej - ocenie opinii biegłych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stanowi ona w istocie polemikę z zapadłym orzeczeniem i powiela argumenty, które były już przedmiotem rozważań Sądu I instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zakresu materiału dowodowego (a więc także powiązanego z tą materią zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c.), Sąd Apelacyjny - w świetle dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego i jego jednoznacznej wymowy - nie znalazł uzasadnionych podstaw, by materiał ten poszerzać o kolejne, zawnioskowane przez stronę pozwaną, dowody (w postaci zeznań świadków, dokumentów i ponownej opinii biegłych), jako że są one zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nie ulega wątpliwości, że ustalenie stanu świadomości osoby dokonującej czynności prawnej wymaga wiadomości specjalnych, stąd też kluczowe znaczenie ma tutaj opinia biegłych (art. 278 § 1 k.p.c.), a nie inne dowody w postaci dokumentów, wyjaśnień stron, czy też zeznań świadków, którzy takich wiadomości specjalnych nie posiadają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2013 r., I ACa 712/12). Nie oznacza to oczywiście, że tego typu dowody są niedopuszczalne. Owszem, są dopuszczalne i nieraz nawet potrzebne dla pełniejszego wyjaśnienia okoliczności sprawy, tym niemniej wszystkie te dowody mają jedynie pomocnicze znaczenie względem dowodu z opinii biegłych. Opinia taka ma charakter przesądzający, tylko ona bowiem może w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stwierdzić stopień świadomości darczyńcy w dacie dokonywania czynności prawnej. Inne dowody są w tej mierze mniej przydatne i mogą co najwyżej pełnić rolę pomocniczą (choćby przy opiniowaniu przez biegłych).

W sprawie niniejszej sporządzone zostały dwie opinie medyczne przez dwa niezależne od siebie zespoły biegłych, przy czym wnioski z nich płynące są zbieżne i kategoryczne. W sposób jednoznaczny i stanowczy przesądza one, że w dniu 23 kwietnia 2010 r., tj. w dacie dokonywania spornej czynności prawnej, powód – z uwagi na zaburzenia schizofaktywne - znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji oraz wyrażenie woli. Choroba psychiczna rozwijała się u powoda na długo przed dokonaniem kwestionowanej darowizny (pierwsze wzmianki w dokumentacji medycznej pojawiły się już w 1988 r.), a jej objawy nie były widoczne dla postronnego obserwatora. Stąd też dowody z zeznań zawnioskowanych przez pozwaną świadków (w tym dwóch notariuszy, przed którymi powód dokonywał czynności prawnych) były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Osoby te miały bowiem dość powierzchowny kontakt z powodem i zdaniem biegłych – nie były w stanie zaobserwować objawów choroby psychicznej. Powód „na pierwszy rzut oka” mógł (i nadal może) sprawiać wrażenie osoby sprawnej psychicznie i prawidłowo funkcjonującej na co dzień. Dopiero prześledzenie jego linii życia (w tym podejmowanych decyzji i ich motywacji) pozwala na właściwe zinterpretowanie określonych zachowań.

Powyzsze ustalenie, poczynione przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii dwóch zespołów biegłych, sprawia, że przeprowadzenie zawnioskowanych przez skarżącą dowodów w postaci zeznań świadków jest nieprzydatne, jako że osoby te nie miały możliwości wychwycenia symptomów świadczących o chorobie psychicznej powoda. Dowody te są zbędne również z tego względu, że zakreślona nimi teza dowodowa została już zrealizowana właśnie za pomocą opinii biegłych. Innymi słowy, Sąd I instancji już ustalił, że powód w codziennym funkcjonowaniu nie dawał oznak choroby psychicznej. Już choćby z tego względu, dalsze kwestionowanie oddalenia wniosków dowodowych nie jest zasadne.

Odnosząc się odrębnie do dowodu z zeznań świadków będących lekarzami z Kliniki (...) w B., którzy swego czasu mieli kontakt z powodem, przede wszystkim wskazać trzeba, że zgodnie z art. 258 k.p.c. rolą świadków jest podawanie faktów, a nie wygłaszanie fachowych opinii. Ze stanowiska pozwanej wynika zaś, że świadkowie ci mieliby przedstawić nową opinię w sprawie, która miałaby na celu podważenie wyników dotychczasowych opinii biegłych. Taki sposób dowodzenia (obalanie opinii medycznej zeznaniami świadków – lekarzy) jest niedopuszczalny na gruncie

obowiązującej procedury cywilnej i stanowi w istocie obejście przepisów o dowodzie z opinii biegłych. W podobnym kontekście odczytywać można zawnioskowaną w apelacji opinię lekarza orzecznika ZUS, abstrahując już nawet od specyfiki tego typu opinii i celu, jakiemu ma ona służyć.

W realiach niniejszej sprawy zbędne też są dowody z dokumentów, które miały potwierdzać tezę, że powód był w stanie dokonywać ważnych czynności prawnych, bowiem na przestrzeni czasu szkolił się i dokonywał określonych czynności przed urzędami i instytucjami. Po pierwsze zaznaczenia wymaga, że dokumenty nie są w stanie wykazać jaka była faktyczna intencja (motywacja) osoby dokonującej określonych czynności faktycznych i prawnych, po drugie Sąd I instancji poczynił w tej mierze ustalenia zgodne z twierdzeniami skarżącej. Ze znajdujących się w aktach sprawy dwóch opinii biegłych wynika jednak, że powód pomimo potencjalnie wysokiej sprawności intelektualnej (i związanej z tym zdolności doksztalcania się, zarobkowania oraz samodzielnego załatwiania spraw urzędowych), nie jest w stanie krytycznie odbierać rzeczywistości. Wprawdzie zna i rozumie obowiązujące normy oraz zasady współżycia społecznego, potrafi też spostrzegać zdarzenia bez zakłóceń, jednakże dokonuje ich subiektywnej interpretacji (wręcz autystycznej), co jest efektem jego wewnętrznych nastawień i przekonań. W swoim zachowaniu i planach nie uwzględnia szerszych aspektów i powiązań. Jego intelekt nie pełni funkcji korygująco-kontrolnej nad zachowaniami. Z wyżej wskazanych względów, zawnioskowane przez skarżącą dowody nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przechodząc do drugiej wyeksponowanej w apelacji kwestii, tj. oceny fachowości i rzetelności sporządzonych w sprawie opinii, Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, który opinie te uznał za w pełni miarodajny, rzetelny i wiarygodny materiał dowodowy. Na marginesie nadmienić jedynie wypada, że wbrew zapatrywaniom skarżącej, sąd ocenia opinie biegłych także pod kątem ich wiarygodności. Są to bowiem dowody, do których zastosowanie znajduje ogólna reguła z art. 233 § 1 k.p.c., wyrażająca zasadę swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów. Powyższe w sposób pośredni wynika też ze znowelizowanej ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, gdzie wysokość wynagrodzenia biegłego jest uzależniona m.in. od kryterium prawdziwości wydanej przez niego opinii (art. 89 ust. 4a).

Sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie są obszernie, szczegółowe, rzetelne, kategoryczne i odpowiednio umotywowane. W sposób przekonujący i poparty wnikliwą analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym także akt spraw o sygn. I C 334/12 i V RNs 774/12 i dokumentacji medycznej) formułują wnioski końcowe. Wszelkie zaś ewentualne wątpliwości zostały wyczerpująco omówione i wyjaśnione na rozprawach w dniach 14 stycznia 2015 r. i 28 października 2015 r. – w tym także kwestie związane z uzależnieniem powoda od alkoholu.

Biegłe wzięły pod uwagę bardzo szerokie spektrum zachowań powoda, jego wypowiedzi, wypowiedzi pozwanej, wzajemne relacje stron oraz wypowiedzi innych osób, które miały styczność z powodem. Podkreślenia przy tym wymaga, że dużej wiedzy na temat wcześniejszego funkcjonowania powoda dostarczyła sama pozwana, która przy okazji wcześniejszych spraw (o sygn. I C 334/12 i V RNs 774/12) podała wiele istotnych i przydatnych szczegółów. Przykładowo w sprawie o sygn. akt I C 334/12 zeznała, że brat rozpoczynał w życiu wiele inwestycji, z których ostatecznie nic nie wyszło. Planował też założenie domu pomocy społecznej, ale i to było skazane na niepowodzenie, bo „nie ogarniał całej złożoności danego zagadnienia”. Nie miał nawet ważnego dowodu osobistego gdy planował tę inwestycję. Twierdziła, że brat wpadł w depresję i planował pójść do zakonu, co było bezpośrednią przyczyną zawarcia spornej umowy darowizny i przekazania znacznych środków pieniężnych. Pozwana przyznała, że podejrzewała u brata schizofrenię i dodała, że leczył się w C.. Jej zdaniem, to właśnie choroba sprawiła, że nie potrafił gospodarować pieniędzmi i zdecydował się na wytoczenie powództwa w sprawie o sygn. I C 334/12. Dodała także, że po rozmowie z koleżanką, która również zamierzała założyć dom opieki społecznej, powód wpadł w euforię i zaczął jeździć po całej Polsce szukając miejsca na taki dom. Później twierdził, że kupi kawalerkę nad morzem. Chciał też zostać lotnikiem, a innym razem rozkopał pół działki na posesji pozwanej. Powód miał też inne pomysły, które pozwana określiła jako „bezsensowne” (wypowiedzi złożone na rozprawach w dniach 3 kwietnia i 26 czerwca 2012 r. w sprawie I C 334/12). Przyznała także, że rozpoznano u niego zaburzenia schizoafektywne i zalecano podjęcie leczenia psychiatrycznego.

Powyższe wskazuje wprost, że przyczyną darowania pozwanej nieruchomości był zamiar powoda wstąpienia do zakonu i otwarcia domu pomocy społecznej, co dodatkowo potwierdza zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej datowane na 11 sierpnia 2009 r. (k. 322).

Na uwagę zasługuje również fakt, że pozwana w dniu 28 sierpnia 2012 r. w sprawie o sygn. akt V RNs 774/12 wystąpiła do sądu o przymusowe skierowanie brata na leczenie psychiatryczne. Jako argument powołała wówczas opinie lekarzy (psychologa H. O. i psychiatrów R. M. oraz I. S.), którzy na potrzeby postępowania karnego przeprowadzili czterotygodniową obserwację sądowo psychiatryczną i stwierdzili u powoda istnienie choroby psychicznej w formie zaburzeń schizoafektywnych, zalecając podjęcie leczenia psychiatrycznego. Opinia ta była podstawą umorzenia śledztwa w sprawie karnej (Ds. 3693/11), wszczętej przeciwko powodowi za groźby karalne kierowane wobec siostry. Posłużyła pozwanej także w sprawie o sygn. I C 1140/12, w ramach której wystąpiła z powództwem wzajemnym względem powoda.

Również w sprawie o sygn. V RNs 774/12 zostały wydane dwie opinie psychiatryczne (osobno przez I. O. i D. Ś.), które stwierdziły występowanie u powoda zaburzeń schizoafektywnych i zespołu uzależnienia od alkoholu. Pozwana ich nie kwestionowała i legły one u podstaw przymusowego umieszczenia powoda w szpitalu psychiatrycznym (na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 21 maja 2013 r.).

Znamienne jest, że w poprzednich postępowaniach pozwana nie negowała prawidłowości postawionej u powoda diagnozy w postaci zaburzeń schizoafektywnych, jak też nie kwestionowała walorów dowodowych wydanych na potrzeby tamtych postępowań opinii psychologiczno-psychiatrycznych, w których udział brały także obecne biegłe - H. O., I. S. i I. O..

Okoliczność ta (uprzednie opiniowanie), w niniejszej sprawie posłużyła skarżącej do skonstruowania zarzutu braku obiektywizmu biegłych i chęci podtrzymania wcześniejszych wniosków. Na tym tle wystarczy tylko zauważyć, że pozwana nie podnosiła tego typu argumentów na etapie powoływania biegłych (kiedy powzięła wiadomości co do ich personaliów i winna była ewentualne zastrzeżenia zgłosić), ale zarzuty te podniosła dopiero po wydaniu niekorzystnych dla niej opinii.

Na uwagę zasługują też wyjaśnienia pozwanej złożone w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 10 lutego 2014 r., gdzie stwierdziła, że powód przekazał jej nieruchomość bo zamierzał wstąpić do zakonu. Potwierdziła, że przed darowizną był przygnębiony, w związku z czym radziła mu podjęcie terapii. W dacie 2010 r. nie uważała go wprawdzie za chorego psychicznie, ale jednocześnie zauważyła, że w niedługim czasie po spisaniu umowy, u brata rozpoznano chorobę schizoafektywną.

W kontekście powyższych okoliczności oraz zapisów w dokumentacji medycznej (gdzie już w 1988 r. odnotowano pierwszy epizod chorobowy – zespół depresyjny atypowy z podejrzeniem schizofrenii, na skutek czego powoda zwolniono ze służby wojskowej)) nie sposób twierdzić, by wnioski wyprowadzone przez dwa zespoły biegłych były sprzeczne ze stanem faktycznym. Podkreślenia wymaga, że sporządzone opinie uwzględniają nie tylko zapisy dokumentacji medycznej (która w głównej mierze przypada na okres już po dacie zawarcia spornej czynności prawnej, tj. rozpoczyna się od połowy 2012 r. – nie licząc wspomnianej daty 1988 r.), ale w dużej mierze opierają się na bardzo wnikliwej analizie szeregu historycznych zdarzeń, wypowiedzi i zachowań powoda oraz cytatów samej pozwanej – czyli osoby mającej częsty i ciągły kontakt z bratem, która była z nim na tyle blisko, by dostrzec pewne niepokojące sygnały w jego zachowaniu, jeszcze przed datą spornej czynności prawnej. Biegli dysponowali zatem bogatym, miarodajnym i jednoznacznym w swej wymowie materiałem dowodowym, który jedynie uzupełnili o dalsze wątki i aktualne badania psychiatryczno-psychologiczne powoda. W świetle tych okoliczności i dowodów, wywiedzione przez nich wnioski, zdaniem Sądu Apelacyjnego są oczywiste.

Odnosząc się pokrótce do zarzutów wysuwanych przez skarżącą pod adresem pierwszej opinii, a dotyczących skopiowania znacznych fragmentów z poprzednich opinii, jakkolwiek zgodzić się tutaj można, że takie działanie faktycznie miało miejsce, to jednocześnie stwierdzić należy, że okoliczność ta sama w sobie nie przekreśla rzetelności

i przydatności wydanej opinii. Zauważyć bowiem trzeba, że powielenie dotyczyło tylko części wstępnej opinii (rysu historycznego i opisu dostępnych danych), nie zaś jej części zasadniczej zawierającej oceny i wnioski. Ewentualne zastrzeżenia można zatem zgłaszać jedynie co do fachowości, profesjonalizmu sporządzonej opinii, nie zaś co do jej rzetelności. Tym bardziej, że biegłe uzupełniły swoje wnioski o aktualne wydarzenia i informacje zawarte w aktach niniejszej sprawy (czego siłą rzeczy brak w poprzednich opiniach), jak też zawarły aktualne badanie psychiatryczno-psychologiczne powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego w oparciu o te zarzuty nie sposób skutecznie podważać rzetelności i przydatności powyższej opinii.

Powyższe argumenty są aktualne także na gruncie drugiej opinii, która jest jeszcze bardziej treściwa, obszerna i szczegółowa od wyżej wymienionej.

W związku z tym, wobec dwóch zgodnych opinii medycznych, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się rzeczywistej potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, tym bardziej, że wszystkie zastrzeżenia do opinii zostały wyczerpująco i rzetelnie omówione przez biegłe na rozprawach.

Nadmienić wypada, że według ugruntowanego stanowiska judykatury potrzeba dopuszczenia dowodu z dalszej opinii biegłych zachodzi jedynie w sytuacji gdy opinia, którą sąd dysponuje zawiera istotne luki (nie odpowiada na postawione tezy dowodowe), jest niejasna (nienależycie uzasadniona) lub nieweryfikowalna, tj. przedstawiona przez eksperta analiza nie pozwala sądowi skontrolować jego rozumowania, co do trafności wniosków końcowych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2014 r., I ACa 448/12). Z pewnością podstawy dopuszczenia dowodu z opinii kolejnych biegłych nie stanowi okoliczność, że wydana już w sprawie opinia jest niekorzystna dla strony domagającej się uzupełnienia postępowania dowodowego. Samo niezadowolenie strony z przygotowanego już opracowania nie jest bowiem dostatecznym argumentem, podobnie jak to, że – wedle przekonania strony - kolejna opinia pozwoliłaby na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. bliżej w tej kwestii wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974 r., sygn. II CR 5/74 i z dnia 18 października 2001 r., sygn. IV CKN 478/00, nie publ.).

Przy tak spójnej, pełnej i jednoznacznej wymowie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego zarówno zarzuty zgłoszone w apelacji, jak też ponowione w jej ramach wnioski dowodowe – nie zasługiwały na uwzględnienie jako zmierzające jedynie do przedłużenia procesu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. odstępując od obciążania nimi pozwanej. Sąd Apelacyjny miał tutaj na względzie jej trudną sytuację zdrowotną i materialną (uwiarygodnioną za pomocą dokumentów dołączonych do wniosku z dnia 9 stycznia 2017 r. i złożonych na rozprawie apelacyjnej, w tym mi.in. orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o całkowitej niezdolności do pracy). Za takim rozstrzygnięciem przemawiał także charakter niniejszej sprawy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzekł na mocy § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

(...)